Nᴇʀ 73

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 *Czerwca v. s.* 1822 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 10 czerwca.

W rozkazie dziennym *) wydanym w *Wilnie*, d. 24 r. t. wyrażono: Jego Cesarska Mość oświadcza zupełne Swe zadowolenie, za dostateczne wykonanie i wzorowy porządek w czasie manewrow woysk pod Wilnem zgromadzonych dnia dzisieyszego 24go maja: P. Główno-dowodzącemu 1szem woyskiem, jenerałowi piechoty, Hrabi *Sakenowi*, Naczelnikowi Głównego Sztabu Jenerał adjutantowi Baronowi *Dybiczowi*, Dowodzącemu korpusem gwardyi jenerał adjutantowi *Uwarowemu*; Jenerał inspektorowi wydziału inżenieryi Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiemu Xięciu *Mikołajowi Pawłowiczowi*, Jenerał feldceichmeistrowi Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiemu Xięciu, *Michałowi Pawłowiczowi*; Naczelnikóm: sztabu Jenerał majorowi Zełtuchinowi 2mu, Jenerał majorowi artylleryi gwardyyskiey *Suchozanetowi* 1mu; Naczelnikom dywizyynym: Jenerał porucznikowi *Paskiewiczowi* 1*mu*, Jenerał majorowi *Bystromowi* 1*mu*, Dowodzącemu dywizyą lekkiey jazdy gwardyi, Jenerał majorowi *Czeczerinowi* 1mu, i dowodzącemu dywizyą połączoną saperów i pionierów jenerał majorowi *Nagelowi*; brygad: Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Xiążętom, *Mikołajowi Pawłowiczowi* i *Michałowi Pawłowiczowi*; jenerałom majorom: *Potapowemu* 1mu, *Andrzejewskiemu* 1mu, Baronowi *Fryderykowi* 1mu, *Daniłowemu* 1mu, i *Sazonowemu* 2mu; leibgwardyi półkow: jenerał majorom: dowodzcy strzelców *Gołowinowi* 1mu, kozackiego dowodzącemu *Jefremowu* 1mu, dowódzcy izmayłowskiego *Martynowu* 1mu, finlandzkiego dowódzcy *Palicynowi* 2mu, Oberkwatermistrzóm, półkownikóm: *Manderszternowi* 1mu i Xięciu *Galicynowi* 1mu; półkownikom dowodzącym półkami: preobrażeńskim *Islenjewu*, siemionowskiemu *Szipowemu* 1mu, huzarów *Słatwińskiemu* 1mu, pawłowskim *Berchmanowi* 4mu; dowódzcóm batalionowym półkow gwardyi, półkownikóm: preobrażeńskiego Xięciu *Galicynowi* 2mu, *Szipowemu* 2mu, i *Mikulinowi*; siemionowskiego *Timrotowi* 2mu, *Sztegelmanowi* 1mu i *Wesołowskiemu* 1mu; izmayłowskiego *Woropanowemu* 1mu, *Hodeinowi* 1mu i *Simańskiemu*; strzelcow *Tołmaczewemu* 2mu, *Arbuzowemu* 2mu i *Kamińskiemu*; saperów *Herua*; moskiewskiego *Aniczkowemu* 1mu, *Niejełowemu* 3mu, i Baronowi *Gersdorfowi*; pawłowskiego *Siminowi*, *Perfiljowemu* i podpółkownikowi *Stupakowemu*; finlandzkiego półkownikom: *Afrosimowemu* 1mu, *Kuprianowemu* i *Mitkowu* 1mu; dowodzącemu 1szą brygadą artylleryi gwardyyskiey półkownikowi *Statkowskiemu* i teyże brygady półkownikowi *Iljinowi*; dowódzcóm dywizyonowym półkow gwardyi półkownikóm: draguńskiego *Bazylewskiemu* i *Berchmanowi* 5mu, ułańskiego *Kimerowi* i *Prawdzic-Zaleskiemu*; huzarskiego Baronowi *Ofenbergowi* 2mu, *Paszkowemu* 2mu i *Krulikowemu*; strzelców konnych półkownikowi *Parfackiemu*, podpółkownikom *de Sofilanowi* i *Lindenerowi* 2mu; szwadronu pionierow konnych gwardyi półkownikowi *Zassowi* 6mu, i artylleryi konney lekkiey bateryi N. 2go leibgwardyi kapitanowi *Smahinowi*; dowódzcóm batalionow: saperow półkownikowi *Denowi* 1mu, wzorowego saperów półkownikowi *Denowi* 2mu; pionierów, półkownikom: 1go *Lucowi*, 2go *Szillerowi*, 3go *Kruzemu*, 4go podpółkownikowi *Alexiejewemu* 4mu, i 5go połkownikowi *Deboju*; wszystkim PP. Sztabs- i ober-oficerom; a dla niższych rang przeznacza po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki na człowieka.

*) Ten Naywyższy rozkaz dzienny, z przyczyny zaszłey w nim odmiany, powtórnie się drukuje; a umieszczony w N. 130 *Rusk. Iwalida* uważa się za niebyły. (W Kuryerze Litewskim rozkaz dzienny z N. 130go nie był drukowany.)

Podług gazety senackiey, datowaney z Petersburga dnia 10 czerwca, przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

D. 9 *lutego.* Gubernialny prokuror kostromski radca kollegialny *Paweł Protasjew*, na własną prośbę, zupełnie uwolniony od służby, a w nagrodę 4roletniego chwalebnego jey sprawowania otrzymał z naymiłościwszych względow pensyi dożywotniey po 600 r. na rok.

D. 26 *kwietnia.* Sztabslekarzowi Isakowieckiego kwarantannowego kantoru radcy kolegialnemu *Gozdawo-Tripolskiemu*, naymiłościwiey rozkazano, na osnowie ustawy kwarantannowey r. 1800, wypłacać do śmierci zupełną pobieraną płacę po 1000 r.: nie przerywając razem wypłacania pensyi do mieysca jego przywiązaney, dopóki w służbie kwarantannowey zostawać będzie.

D. 13 *maja.* Z powodu zrobioney między *Białym Stokiem* a *Warszawą* nowey, bliższey drogi, rozkazano zrobić komorę 3ciey klassy, we wsi *Zełtkach*. Etat składa się z 5ciu urzędników, a kosztuje na rok 2000 rubli.

Przez Naywyższy ukaz J. C. M. do Nayświętszego Rządzącego Synodu, pod dniem 2 kwietnia r. t. ze względu na starodawność i dobre urządzenie wallaamskiego klasztoru Przemienienia Pańskiego, stosownie do przedstawienia metropolity nowgorodzkiego *Serafima*, rozkazano, klasztor ten wynieść do rzędu pierwszey klassy, z obowiązkiem, iżby klasztor ten zachował prawidła spólnego życia, i żeby zwierzchnikami jego zawsze byli *Ihumenowie*; przypadającą zaś na utrzymanie tego klasztoru podług etatu 1szey klassy dodatkową summę, do pobieraney teraz, wypłacać z kaznaczeystwa państwa. Nayświętszy Synod ma uczynić zależące od siebie rozporządzenia.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do kantoru Dworu, d. 25 kwietnia, zostający pod wiedzą kollegium państwa spraw zagranicznych, radzca dworu, kamerjunker *Kokoszkin*, w nagrodę gorliwey służby i podjętych trudow Nayłaskawiey mianowany kamerherem dworu J. C. M.

Przez naywyższy Ukaz J. C. M. na przełożenie Nayświętszego Rządzącego Synodu, d. 23 kwiet. r. t., na wakujące mieysce wikaryusza dyecezyi petersburskiey biskupa rewelskiego, rozkazano z podanych kandydatów, przeznaczyć, członka kommissyi szkół duchownych rektora sankt-petersburskiey akademii duchowney, archymandrytę wołokołańskiego klasztoru 2giey klassy dyecezyi moskiewskiey, *Grzegorza*, zostawując go razem rektorem akademii do późnieyszego rozrządzenia, z poruczeniem mu razem dawnieyszym sposobem, sprawowania klasztoru 2giey klassy,

szergiuszową pustynią zwanego, znaydującego się w dyecezyi sankt-petersburskiey.

Przez Naywyższy ukaz objawiony Rządzącemu Senatowi d. 26 maja, przez ministra sprawiedliwości, jenerała piechoty i kawalera Xiążęcia *Łobanowa Rostowskiego*, Cesarz Jegomość na prośbę obywatela gubernii witebskiey powiatu lucyńskiego Mikołaja fon *Rosenszilda Paulina*, nayłaskawiey pozwolił przyjąć tytuł kamerhera, udzielony mu od Wielkiego Xiążęcia Sasko-Weymarskiego.

D. 11 lutego, kommissyoner 8mey klassy Mikołay *Piszon* otrzymał dziesięcioletni wyłączny przywiley, na wynaleziony przezeń sposob suszenia w krótkim czasie, nie tylko zboża w ziarnie i mące, ale i innych płodow, jakoto: bob, groch, soczewica, różne owoce, rośliny farbierskie, marenę, wełnę i tym podobne; także zachowania ich od uszkodzenia przez wilgoć, szczury i robactwo.

Liczba okrętow w *Rydze* d. 8 czerwca przybyłych 332, wyszłych 208.

Hiszpanija.

(*z Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia 22 maja.* Słychać, iż jenerał *Berton* w towarzystwie 23 oficerów francuzkich wsiadł na okręt w *Bilbao* i popłynął do *Gibraltaru.*

Zapewniają, iż Portugalia obowiązała się dać w potrzebie Hiszpanii 20,000 woyska posiłkowego, i że już postrzegać można poruszenia woyskowe w *Alentejo* i *Algarbii.*

Poseł hiszpański w *Washingtonie* oświadczył się d. 9 marca przeciw uznaniu niepodległości prowincyy południowo-amerykańskich przez Zjednoczone Stany północney Ameryki. Odpowiedział mu amerykański Sekretarz Stanu interessów zagranicznych *John Quinzy Adams*, iż nawet dowódzcy i Vice-Królowie hiszpańscy, zawarli z rzeczamipospolitemi kolumbiyską, mexykańską, i peruwiańską traktaty, wyrównywające ich uznaniu, i nie ma już potęgi, któraby mieszkańcom tych krajów niepodległości zaprzeczyć zdołała. Bez wątpienia, rząd hiszpański wkrótce uważać będzie tę okoliczność z lepszego względu i podobnież uzna te kraje. Zjednoczone Stany są przekonane, iż nic bardziey nie może się przyłożyć do pomyślności Hiszpanii, jak gdy uznanie to będzie powszechnem.

Dnia 25 maja. Dnia 24 t. m. uchwaliły Stany na nadzwyczayney sessyi adres do Króla. Wyraziły w nim: „Nie jest taynem Waszey Królewskiey Mości i nie zapomniały Stany o rozruchach, które niedawno zaszły w rozmaitych okolicach. Jakkolwiek chciano je wystawiać jako małe zaburzenia, będące koniecznym skutkiem odmian politycznych; przekonało nas jednak doświadczenie, iż silne wstrząśnienia za sobą pociągnęły, i że niełatwo można je lekce ważyć. Bohaterski naród znudził się już ustawicznym widokiem zamieszań. Powtarzane zamachy na mądre nasze ustawy, lubo są bezsilne, drażnią przecież i gniewają naród. Należy do Stanów i Króla zaspokoić go i wzbudzić w nim zaufanie. Powolność, z jaką systemat konstytucyyny postępuje, musi koniecznie wzniecać w narodzie bolesną nieufność. Nieufność ta codziennie bardziey powiększa się, gdy lud widzi, iż obcy naród, albo, mówiąc jaśniey, rząd jego, udaje się do naszych zamieszek, podnieca i utrzymuje nasze niesnaski, i przez potwarze świętą naszę rewolucyą okrzyczeć pragnie. Naród hiszpański mniema, iż swobody jego są zagrożone, skoro widzi powolność, z jaką zapobiega rząd zamachom tych, którzy się na nią targają: skoro słyszy zuchwałość i bezwstyd nieprzyjaciół konstytucyi, którzy jawnie chełpią się z blizkiego zwycięztwa. W tym stanie rzeczy, Stany proszą Waszey Królewskiey Mości, abyś położył koniec naszey obawie, i abyś dla odwrócenia klęsk, których się lękamy, przedewszystkiem nakazał: 1) ażeby gwardya narodowa niezwłocznie we wszystkich częściach kraju pomnożona i uzbrojona była: obywatele bowiem biorący oręż na obronę oyczyzny, są naypewnieyszą podporą konstytucyi; 2) ażeby również bez zwłoki urządzono stałe woysko, które w tak wysokim stopniu zasługuje na wdzięczność W. K. Mci i oyczyzny, a uwielbienie Europy; 3) aby każdemu obcemu rządowi, którym pośrednie lub bezpośrednie chciał się mieszać do wewnętrznych naszych interessów, oświadczono, iż naród nigdy sobie nie da praw przepisywać, iż posiada dostateczną moc i sposoby do zjednania sobie należytego szacunku, i że jeśli dawniey ze sławą bronił niepodległości swojey i Króla swego, z podobną sławą a z większém jeszcze natężeniem, bronić będzie Monarchy swego i wolności. W końcu proszą Stany Króla o oddalenie urzędników, którzy władzy swojey nadużywają, o wytępienie intrygantów, o ukaranie fanatyków i t. d.

Dzienniki tuteysze są napełnione doniesieniami o intrygach zbiegłych hiszpanów, którzy się znaydują na granicy francuzkiey. Piszą, iż przysposobili broń i mundury dla tak nazwanego woyska wiary, i że niedawno za amboną w kościele w *Estella* znaleziono 25 pak z potrzebami wojennemi, za co proboszcza uwięziono.

Donoszą z *Figueras* pod 12 maja: Dowódzca górałów *Mosen*, zbiera bandę w okolicach *Mansera*. Pod *Villafranca* schwytano xiędza zakonu franciszkanów przebranego za chłopa. Z drugiey strony, gromada trapistów, którzy przybrali imie Xiążąt Katalońskich, broni się mężnie. Powstańcy ci weszli d. 9 maja do *Montblanc*, otworzyli tameczne więzienia, i oswobodzili wielu zapalonych rojalistów, a między nimi sławnego *Mosen Jore.*

Niemcy.

Hamburg, dnia 10 czerwca. Dnia 6 t. m. przybył tu wśród huku dział Hrabia Skani (Królewic szwedzki) i stanął u posła szwedzkiego. Jutro będzie na uczcie, którą Senat da dla niego w ratuszu, a dnia 13 t. m. uda się w dalszą drogę do *Hannoweru.*

Monachium dnia 5 czerwca. Królewic następca tronu, zakończył dnia 2 t. m. obrady seymowe. Radca Stanu *Kobell* przeczytał pożegnanie królewskie obu Izb, które, wspomniawszy o uchwalonych prawach, tak się kończy: „Uznajemy patryotyczną gorliwość i wytrwałą pilność, z jakiemi obie Izby naradzały się nad podanemi przez nas przedmiotami. Wielokrotne oświadczenia przychylności i wierności ku nam, czynią nadzieję, że i nadal Stany nasze spokoynie i rozsądnie postępować będą drogą, jaką konstytucya przepisuje. Co tylko ściąga się do prawdziwego dobra poddanych naszych, to było i będzie zawsze jedynym celem troskliwości rządu naszego. W tych oycowskich uczuciach ponawiamy kochanym i wiernym Stanom zapewnienie królewskie, naszey łaski." Miał potem Królewic krótką przemowę, i zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: *Niech żyje Król!* Nazajutrz wyjechał Królewic do *Wirzburga.*

Xiążę bawarski *Karol* otrzymał na prośbę swoję uwolnienie od obowiązków dowódzcy w *Monachium.* Przemówił się z Xiążęciem *Wrede*, feldmarszałkiem, z powodu administracyi woyskowey. Królewic następca tronu, Xiążę *Leuchtenberg* (*Eugeniusz Beauharnois*), Hrabia *Rechtern* i t. d. popierali zdanie jego.

Sztuttgard, dnia 8 czerwca. Odebrano tu listy od Hrabiego *Normann* pod d. 7 marca z *Novarino*: Pisze między innemi: „Miałem szczęście uczynić przysługi narodowi greckiemu, a tym sposobem zjednałem sobie przychylność jego. Nie zostałem żadnego przysposobienia do obrony, i zaraz trzeciego dnia po przybyciu mojém, musiałem dawać opór flocie tureckiey złożoney z 70 złych wprawdzie okrętów i woysku lądowemu. Przestraszeni turcy dali się odpędzić 3ostu wystrzałami działowemi, których się wcale nie spodziewali, ile że tu nie masz żadnego greka, któryby się odważył wystrzelić z działa. Spodziewam się, iż wkrótce będę mógł przesłać dokładnieyszą wiadomość o moich działaniach, które podług odebranych rozkazów, rozciągać się będą do oblężenia

Modon i *Coron*.“ Tego wszystkiego (przydaje gazeta hamburska) dokazał Hrabia *Normann* z 43 żołnierzami niemieckimi, których miał z sobą i którymi dowodził.

Pomimo wszystkich wieści o pokoju, dochodzących nas z *Wiednia*, nie wierzą tu jednak, aby w krótkim czasie miały się otworzyć związki z Portą; a nawet nie wierzą w samo utrzymanie pokoju. Wiele jest powodów nieufania szczerości niektórych ministrów tureckich, widząc ich zamiary, jakie dotąd okazywali. Podobnież nie wierzą, aby woysko tureckie miało zupełnie wyyśdź z Multan i Wołoszczyzny; mówią wprawdzie, iż Lord *Strangford* chwilowo odniosł korzystne skutki, lecz miało to bydź dziełem intryg seraju, których do tego użyto, i o których mają nam bydź poźniey udzielone szczegóły. Donoszą nam równie o mających wkrótce przybydź wiadomościach wielkiey bardzo wagi.

Wszystkie wielkie mocarstwa przyobiecały ostatecznie, utrzymać systemat neutralności, gdyby woyna miała wybuchnąć; jedna tylko Anglia robiła wyjątki, które jednakże nie są nieprzyjazne.

Od brzegów Menu, dnia 9 *czerwca.* Xiążę *Kumberland* jadąc z małżonką swoją do *Karlsbadu*, odwiedził w *Dreznie* Króla Saskiego i Królową.

Pan *Maitland*, naczelny kommissarz angielski wysp Jońskich, przybył do *Turgowii*, gdzie niejaki czas myśli zabawić, a resztę lata poświęcić na podróż w górach i zwiedzenie kantonów szwaycarskich.

Dnia 11. Pisma publiczne niemieckie umieściły list pewnego mieszkańca wyspy *Chios* bawiącego w *Tryeście*, pisany do kupca w *Amsterdamie*. Donosi o nieszczęściu, którego oyczyzna jego doznała. Zaprzecza, jakoby kapitan Basza ofiarował amnestyą, i wtenczas dopiero użył siły, gdy grecy strzelali do posłańca jego rozeymowego, i 5000 turków wycięli. Oświadcza, iż zaraz za przybyciem kapitana Baszy zaczął się ogień. Włościanie przez 18 dni nie uzbroili się jeszcze, a 2000 samiyczyków ustąpiło przed przewyższającą potęgą turecką. Za pierwszém uderzeniem poległo tylko blizko 150 greków i turków, a potém zaczęto zatraz wyrzynać bezbronnych. Sami turcy skłonili tę wyspę do powstania, aby mieli pozór do mordów i rabunków. Podatkami, łupieztwem i naywiększem dokuczaniem trapili mieszkańców, którzy przez 14 miesięcy wcale do działań innych greków nie należeli, aż nareszcie z rozpaczy przyjęli samiyczyków, i włościanie uzbroili się w północney okolicy, gdzie jeszcze nie było turków. Oddawna już turcy mieszkający na wyspie *Chios*, mówili, iż chcą wszystkich greków zrobić niewolnikami, i używać ich jak bydła.

F r a n c y a.

Paryż dnia 5 *czerwca.* Onegday między 9 i 10 zrana, wielki tłum młodzieży, uczniów szkoły prawa i lekarskiey, oraz czeladzi kupieckiey, udał się do kościoła ś. *Eustachego* na mszą, odprawianą za duszę ucznia *Lallemand*, który roku zeszłego w rozruchu zabity został. Oddział woyska nie dozwolił weyścia. Chcieli potém młodzieńcy póyśdź na cmentarz *Pére Lachaise*; lecz przy ulicy *de la Roquette* doznali podobney przeszkody. Odpędził ich oddział żandarmów. O pół do 1szey zebrali się przed szkołą prawa i w samey szkole. Dziekan wydziału sprowadził kommissarza policyi, rozpędzono uczniów; 18 młodzieńców, którzy nie mieli przepisanego świadectwa, oddano pod rozrządzenie właściwey władzy.

Dziennik *Gwiazda* (*Etoile*) tak opisuje powyższe zdarzenie: „Odebrano wiadomość, iż niechęć liberalistów postanowiła korzystać z rocznicy śmierci młodego *Lallemand*, i wzniecić rozruch. Wypadek usprawiedliwił środki, których rząd użył. Lubo wiedziano, iż bez rozkazu zwierzchności nabożeństwo odprawić się nie może, zebrała się jednak młodzież w części miasta, zwaney *St. Jacques* i innych mieyscach. Przybywszy do kościoła ś. *Eustachego*, została drzwi zamknięte i zaczęła walkę z władzami. Nadjechał wtedy Pan *Benjamin Constant* z Panem *Thiars*. Deputowany ten oświadczył zadziwienie, iż drzwi zamknięte, i kazał je otworzyć. Ajenci rządowi tak uważali na ten osobliwszy rozkaz, jak zasługiwał. Pan *Constant* musiał ustąpić, tłum okazał mu zadowolenie swoje. Odpędzeni młodzieńcy od kościoła, udali się ku ementarzowi *Pére Lachaise*; lecz w drodze uderzyła na nich żandarmerya paryzka pod dowództwem Szefa szwadronu *André*. Wielu raniono. Poźniey był znowu zgiełk przed kościołem ś. *Genowefy*, lecz go bez trudnośni rozproszono. Raniono także kilku żołnierzy i policyantów. Uwięziono 8 młodzieńców.“

Dzisieyszy *Kuryer Francuzki* umieścił list Pana *Benjamin Constant*, donoszący o sposobie, w jakim należał do zgromadzenia uczniów, dnia 3 t. m. Wyraża, iż przez wdzięczność wypadało mu przyjąć wezwanie uczniów, i bydź na mszy za duszę młodego *Lallemand*, który d. 3 czerwca 1821 zabity został, kiedy wtenczas także przebrani woyskowi uczynili zamach na życie kilku członków Izby deputowanych: który zamach dla tego się nie udał, iż wielu wspaniałomyślnych obywateli zasłoniło deputowanych od ciosów zabóyczych. Oświadcza, iż umieszczona w dzienniku *Gwiazda*, i w *Monitorze* wiadomość, jakoby drzwi kościoła otworzyć kazał, jest fałszem. Gdy pojazd, w którym siedział z Panem *Thiars*, kollegą swoim, zawracał na poblizką ulicę, poznała go młodzież i po nazwisku powitała; poczém natychmiast żandarmowie otoczyli pojazd, twierdząc, iż to czynią z rozkazu władzy cywilney, a kommissarz policyi, który w kilka minut nadszedł, powiedział, iż takiego rozkazu nie wydał, i wkrótce dozwolił daley jechać. W końcu pisze Pan *Constant*: „Radość, jaką półurzędowy dziennik okazuje z dzielnego uderzenia na młodzieńców, którzy nawet lasek nie mieli, i ranienia ich wielu, przypomina dzikie okrocieństwo dawnieyszego czasu. Nierząd, udowodniony rozkazami uwięzienia, pochodzącemi od niewiadomych osób, nie sprawia zadumienia w czasie, kiedy wszystkie władze zdają się bydź w zamęcie. Na sessyi dnia 7 marca 1820, kiedy się dopiero jutrzeńka kontrrewolucyi okazywała, powiedziałem: *Tama, którą teraźnieysi wahający się ministrowie stawią grożącey kontrrewolucyi, jest słabą i wkrótce się przerwie. Co w roku* 1817 *było tylko nie regularnem, to w roku* 1820 *będzie strasznem; co w roku* 1817 *było tylko błędnem w zasadzie, to w roku* 1820 *okaże się okropném z doświadczenia.* Proroctwo moje ziściło się w rok poźniey. Zerwała się tama; dawnieysi ministrowie pokutują za swoję długą ślepotę. Nowi ministrowie ulegają stronnictwom.“

Pewny uczeń szkoły malarskiey w Tuluzie odrysował na murze w sali wizerunek królewski, który zawsze szanowano; lecz niejaki *Gravelle* przydał do niego szyderskie dodatki z napisem w podobnym duchu. Skazano go za to na zapłacenie 500 fr. kary pieniężney i półroczne więzienie.

W *Dijon* uwięziono Pana *Lafontaine*, kapitana przy głównym sztabie, ozdobionego krzyżem legii honorowey, i mającego prawo głosowania na zgromadzeniu departamentowém. Aby zaś powszechność nie czyniła ztąd wniosków szkodzących honorowi jego, ogłosił następujące pismo, które odebrał od Jenerała porucznika Barona *de la Hamalinaye*, dowodzącego w 18tey dywizyi woyskowey: „Minister woyny powziął wiadomość o postępowaniu WPana podczas wyborów, i pod dniem 24 b. m. pisał do mnie w tey mierze jak następuje: *Postępowanie Pana Lafontaine, kapitana przy głównym sztabie, podczas wyborow, i zdania, które oświadczył, zasługują na wielką naganę; wzywam przeto WPana, abyś go osadził przez miesiąc w więzieniu mieskiém, i razem uwiadomił go, iż jeśli da powód do nowey skargi, postaram się o rozkaz Monarchy, aby był z listy woyska wykreślony. Nie byłby godnym zostawania w niem dłużey, gdyby nie przestał wynurzać zdań przeciwnych rządowi.* Stosownie do tego rozkazu, udasz się WPan jutro (dnia 27) rano do więzienia mieskiego. Zalecilem Panu *Monthelie*, kommendantowi placu, aby dla WPana przysposobił izbę

(1)

oficerska, którą wskaże, i siedzieć będziesz do dnia 20 czerwca, jeśli nowe rozkazy ministra woyny inaczey nie postanowią. Mam zaszczyt etc.

Słychać, iż według podać się mającego Izbie deputowanych *budżetu*, wydatki krajowe będą zmnieyszone o kilka milionów franków.

Minister spraw wewnętrznych oddalił dwóch radców Stanu, *Allent* i *Jordan*. Ostatni jest bratem cnotliwego deputowanego, którego w roku zeszłym Francya utraciła. Słychać, iż 65 innych urzędników podobnego doznało losu. *Gazeta Francyi* twierdzi, iż to jeszcze nie ma połowy.

Panują pożary w departamencie *Marny*, lecz nie zdają się pochodzić z podpalania.

Słychać znowu o przysposobieniach do koronacyi Monarchy naszego.

Chciano także (pisze gazeta berlińska) Panów *Decazes* i *Roy* wymazać z listy ministrów Stanu, za ich liberalizm podczas wyborów. Lecz Król, mędrszy od swoich doradzców, nie chciał podpisać tego rozkazu.

Liberaliści zamyślają raz jeszcze doświadczyć sił swoich podczas obrad względem *budżetu*. Niezawodną jest prawdą, iż mają wyższość talentu, ale nie wiele dokażą.

Pomyślność wzrasta we Francyi, a nade wszystko w *Paryżu*. W stolicy tey wznosi się wiele budowli. Place w mieście i ogrody kupowane bywają za summę 6 razy większą, a niżeli je nabyto przed dwoma laty.

Schwytano niedawno człowieka przy pawilonie zwanym *Marsan* w pałacu thuilleryyskim w chwili, gdy przez otwarte okno jakąś paczkę do pokoju chciał wrzucić. Zaprowadzono go do głównej straży; idąc miotał nayobraźliwsze obelgi.

Z burzycieli spokoyności w Lugdunie w dniach 10 i 16 z. m., 4ch oddano do sądu kryminalnego, a innych 4ch do sądu policyi poprawczey. Pierwszych obwiniono o bunt, drugich o buntownicze okrzyki i opór. 10ciu mniey winnych odesłano do policyi, a 7 uwolniono.

Jeden z dzienników, wychodzących w *Bordeaux*, donosi iż 800 urzędników oddalono za to, iż za liberalistami głosowali. Z tego przykładu nauczą się inni służyć rządowi, który ich żywi i płaci.

Nie tylko w *Angers*, *Nantes*, *Niort i La Rochelle*, ale i w innych częściach zachodniey Francyi, dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Dnia 7 czerwca. Mianowanie xiędza *Fraissinous* (pisze gazeta berlińska) Wielkim mistrzem uniwersytetu, to jest, publicznego oświecenia we Francyi, nie wszystkim się podobało.

Słychać, iż wkrótce podany będzie Izbie deputowanych *budżet* i projekt do urządzenia ceł, którego tak kupcy, jak wieśniacy, z wielką ciekawością oczekują.

Margrabia *Forbin des Issarts* umieścił wczora w *Gazecie codzienney* artykuł przeciwko pismu Pana *Constant*, który oświadczył, iż wielu przebranych woyskowych godziło dnia 31 lipca 1821 na życie kilku członków Izby deputowanych. Domagał się Pan *Constant* zadosyć uczynienia i oba wyszli na pojedynek blizko lasku bulońskiego. Margrabiemu *Forbin* towarzyszył Jenerał Bethisy i porucznik gwardyi *Chamoin*, a Panu *Constant* Jenerał *Sebastiani* i P. *Girardin*. Stanęli, albo raczey usieli (gdyż P. *Constant* ma słabe nogi), o 10 kroków od siebie, i za danym znakiem wystrzelili. Chybili: strzelili powtórnie, lecz znowu chybili; chcieli jeszcze trzeci raz strzelać, lecz sekundanci nie dozwolili. Niepodobna (piszą niektóre gazety tateysze) okazać więcey odwagi i zimney krwi, ile oba ci deputowani okazali. Pan *Fournier Verneuil* ujął się potém za Panem *Constant* i w *Kuryerze* umieścił artykuł wyrażający: „Czterech pijanych oficerów będąc w nocy z d. 1 na 2 czerwca w kawiarni, oświadczyło głośno, iż chcą zabić kilku deputowanych; byli przytém: P... podpółkownik jazdy, Pan C... syn Para, i pewny adwokat. W obecności mojey, w gabinecie pewnego Notaryusza paryzkiego, dnia 1 czerwca o godzinie 2giey po południu, postanowiono zamordować Pana *Chauvelin*, o czém doniosłem Panu *Mechin*, aby ostrzegł Pana *Chauvelin*. Co się tycze wypadku d. 3 czerwca, przekonywa o wszystkiem list, który wtedy Pan *Verneilh de Puyrazeau* pisał do Pana *de Serre*, kanclerza, a w którym przywodzcy rozruchów, po nazwisku są wymienieni. Pan *Flaugergues*, referendarz stanu, i notaryusz *Gillet* w *Paryżu*, mogą dać objaśnienie w tey mierze. Niech Pan *Forbin des Issarts* powstaje z mównicy lub gdziekolwiek bądź przeciwko Panu *Constant*; nigdy przecie nie potrafi dowieść, aby twierdzenie obojętne w piśmie tegoż Pana *Constant*, nie było zupełnie prawdziwém.“ Przeciwko temu oświadczeniu znowu wystąpił Pan *Gillet*, Notaryusz, i ogłosił, iż nie upoważnił Pan *Fournier-Verneuil* aby się do niego odwoływał, i że gabinet, o którym mówi P. *Fournier*, nie należał do niego.

Dnia 3 b. m. przebiegał nadzwyczayny goniec z *Madrytu* przez *Bordeaux*. Wyjechał on dnia 31 maja z *Madrytu*, gdzie zupełna spokoyność panowała.

Czytamy w jednym z dzienników, że Xiążę *Decazes* wyjechać ma do *Danii*. Głoszą także, iż muszą bydź ważne powody tego oddalenia się.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 27 maja. Wszystkie wiadomości odebrane z *Misolonghi*, *Zante* i *Korfu* są pomyślne dla greków. Podług nich, grecy przeszli *Termopile* i zaczęli działać zaczepnie. turcy, którzy się pod *Zeituni* zebrali i okopali, zostali przez greków napadnięci i rozproszeni. *Tzarcatzi*, jeden z dowódzców tureckich, dostał się w niewolą, drugi zaś *Mahomet* Basza poległ. Posunęli się potém grecy trzema kolumnami. Pierwszą dowodzi *Demetryusz Ypsylanty*, który w końcu marca we 300 ludzi *Peloponez* opuścił; druga jest pod dowodztwem *Ulissesa*, a trzecia pod sprawą dwóch jego towarzyszów broni, to jest, kapitanów *Ghuras* i *Nikitas*. Wysłano także nowe posiłki z *Peloponezu* do *Etolii* i *Akarnanii*, gdzie oczekiwano przybycia prezesa rady wykonawczey Xiążęcia *Maurocordato*, który nad zebraném tam woyskiem ma objąć dowództwo i ruszyć ku *Prewezie*. Po powstaniu mieszkańców góry *Olimpu* i wsi graniczących z Tessalią, przecięty został związek między *Saloniką* i *Janiną*. Wąwozy pod *Mezzoro* osadzili Agrafioci. *Churszyd* Basza zagrożony z tyłu, i nie mając żywności, posłał do *Korfu* z prośbą, aby jenerał *Maitland* kazał dostawić zboża i innych towarów. Za same towary osadnicze zapłacił niedawno 250,000 piastrów. Powrócono mu zabrany seray, za co dał milion piastrów i nadto obowiązał się wydadź wszystkich Greków i Suliotów, których *Ali* wziął w zakład, lub którzy się innym sposobem w moc jego dostali. Ma on nie więcey jak 7000 woyska, z którego 4000 stoi na osadzie w *Arta* i *Prewezie*. Albańczykowie nie chcą walczyć przeciwko grekom i żądają dwuletniego zaległego żołdu.

Twierdza peloponezka *Napoli di Romania*, poddała się grekom przez kapitulacyą. Z drugiey strony opanowali grecy wszystkie twierdze na wyspie *Kandyi*, co dla nich jest bardzo korzystne.

Rachują w Natolii 15.000 ludzi zbroynych i gotowych do boju, którzy w różnych kierunkach ciągną przy brzegach od *Scutari* do *Czesmy*. Są to sami ochotnicy.

Listy ze *Stambułu* pod 15 b. m. donoszą, iż z rozkazu Porty stracono uwięzionych tam Sancyotów i Scyotów, nic zaś nie wzmiankują o buncie przeciwko *Halet-Effendemu*, polubieńcowi W. Sułtana.

(z *Kor. Warsz.*) Siła morska grecka odniosła niezawodnie wielkie zwycięztwo nad kapitanem Baszą, którego flota w części zniszczoną została. Oczekujemy z niecierpliwością szczegółów tego wypadku, tak ważnego w obecnych okolicznościach. Kapitan Basza wrócił już do Dardanellów ze szczątkami swey floty.

Wolno drukować F. N. Gołański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 19 czerwca 1822 Roku v. s.

Uwiadomienie.

Uczniowie uniwersytetu, którzy w rysunkach i malarstwie ćwiczą się pod przewodnictwem professora Rustema, i uczniowie którzy pracują w sztuce skulptury pod przewodnictwem magistra sztuk wyzwolonych Jelskiego, złożyli owoce swych prac na dowód postępu w sztukach pięknych, które za zezwoleniem Rektora uniwersytetu, wystawują się na publiczny widok w salach uniwersyteckich pod N. 11 i 5 począwszy od d. 11 do 30 teraźnieyszego miesiąca czerwca każdego dnia zrana, od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 do 7ey. Wolny będzie wstęp do pomienionych sal dla osób, chcących zaszczycić swojem obeyrzeniem powyższe uczniów uniwersyteckich roboty. Felix Mierzejewski Sekretarz.

Roku 1822 w dniach 19, 20 i 21 maia odbywała się wizyta w szkole Gimnazyalney Owruckiey przez jenералnego Wizytatora JW. Jana Wyleżyńskiego, w czasie którey oprócz sprawiedliwie oddanych i w akcie wizyty tey szkoły uczniom zapisanych pochwał, na szczególnieyszą, przez pilność w naukach i chwalebne obyczaje zasłużyli zaletę, następujący: z dozorców domowych: JP. Jan Zahorowski, z klassy szóstey: JPP. Lewicki Ludwik, Onoszkiewicz Piotr, Didkowski Grzegorz, Gadomski Mikołay, Baykowski Wincenty, Niedaszkowski Teodor, Badowski Stefan. Z klassy piątey: Rubanowicz Jan, Chodorowicz Hieronim, Wasilewski Ludwik, Czernichowski Mikołay i Mroczkowski Karol. Z klassy czwartey: Lewicki Julian, Lisowski Bernard, Rudnicki Leopold, Jeżowski Jan, Falkenhagenowie Piotr i Gustaw, Sobolewski Lambert, Sajewicz Ignacy, Drużyłowski Władysław, Sąpławski Józef, Rypiński Alexander, i Przysiecki Bernard. Z klassy trzeciey: Praszyński Wincenty, Bohdanowicz Henryk, Przysiecki Aloizy, Miecewscy Rafał i Albin, Minkiewicz Wincenty, Hołuszkiewicz Alexander, Prawosudowicz Michał, Gzowski Franciszek, Puchalski Józef, Stubowicz Szymon, Butkiewicz Mikołay, Waśkowski Bartłomiey, Kociński Stanisław, Chodorowicz Gwidon, Szczepański Ludwik, Ogrodziński Wiktor, Ziółkowski Wincenty, Mierzyński Mirosław i Kolinowski Ludwik. Z klassy drugiey: Miedźwiedzki Polidor, Wyhowski Andrzey, Możarowski Stefan, Woyna Alexander, Pioro Dominik, Baranowski Julian, Toczyski Józef, Lewicki Cyprian, Lewkowski Jan, Michałowski Stefan, Paszyński Jakób, Baranowski Szymon, Boryszewski Jan, Krasiński Leon, Fligiel Wincenty, Frusiewicz Jakob, Lebla Aloizy, Zawadzki Andrzey. Z klassy pierwszey: Pęczelski Stefan, Szkodlarski Teodor, Trocki Jan, Mroczkowski Waleryan, Dalkiewicz Kazimierz, Uszczapowski Henryk, Bejer Antoni, Dobieszewski Władysław, Żarnow Wincenty, Hładyszewski Henryk, Kukliński Jarosław, Możarowski Piotr, Baykowski Ignacy, Bejer Józef. Z klassy wstępney: Chodakowski Roman, Marczakowski Andrzey, Puszkarew Atanazy, Stebelski Teodor, Konotowski Mikołay, Linczewski Jan, Lewkowski Stefan, Falkenhagen Fryderyk, Zakusiło Dominik, Stecki Władysław, Madaliński Marek, Kazimirski Bolesław, Tyzenhauz Władysław, i Waskowski Teodor; którym szkoła chcąc publicznie oddać też sprawiedliwą pochwałę do Kuryera Litewskiego podaje. Dozorca Szkoły X. A. Alexandrowicz.

Tygodnik Wileński.

1. Dnia 31 *maja wyszedł z druku N. 10 Tygodnika Wileńskiego, w którym są następujące materye: Przepych mieszczan Krakowskich i zwyczaje Polaków w połowie 16go wieku — Wiadomość o dziele J. Niemcewicza pod tytułem:* Bayki i powieści — *Podróż po Hiszpanii — Wiersz do Emmy — Mody paryzkie z dwiema rycinamy kolorowanemi.*

Nowe dzieła.

1. *Wyszedł z druku Poezyi Adama Mickiewicza Tom I. i niezwłócznie prenumeratorom na ręce kollektorów rozesłany zostanie. Prenumeratę na dal przyymować będą ciż sami kollektorowie, i xięgarnia P. Józefa Zawadzkiego w Wilnie. Exempiarz cały, mający się składać ze trzech tomików, kosztuje złotych dziesięć — Prenumerujący odbiorą zaraz tom I. a o wyyściu następnych, przez pisma publiczne uwiadomionemi będą.*

O zbiegach.

1. *Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci Piotr Wasiljew, Stefan Michaylow, Nikifor Filipow i Sidor Halicz, z których pierwsi dway chociaż się powiadali mianowicie Wasiljew dworskim poddanym podporucznika Iwana Nikitina Baturyna, mieszkającego w mieście Moskwie, a Michaylow poddanym moskiewskiey gubernii, wiereyskiego powiatu ze słobody Michaylowey obywatela Grafa Sołtykowa, lecz po uczynioném śledztwie, takowe ich opowiadania rzeczywiście niepotwierdziły się, Filip także poddanym pskowskiey gubernii, opoczkowskiego powiatu, ze wsi Juszkowa, obywatela Iwana Szyszkina, i Halicz takimże chersońskiey gubernii, elizabetgradskiego powiatu, słobody Wolkowa, obywatela Wotkowa, na mocy ukazu Rządzącego Senatu dnia 29 augusta 1807 roku uznani za włoczęgów i oddani do woyskowey służby. Przymioty pomienionych włóczęgow: Wasiljew wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatey ospowaty, z lewey strony koło nosa mała brodawka, oczy światłoszare, włosy ciemnoruse, mówi czysto, od urodzenia lat 35, Michaylów wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz., twarzy podługowatey z małemi ospami, na lewey szczęce i na dolney wardze znaki od rozbicia, oczy światłokare, włosy ciemnoruse, mówi czysto, od urodzenia lat 18, Filipów wzrostu 2 arsz. 4¼ wiersz., twarzy okrągławey czystey, nosa długiego, oczu szarych, włosow świtłorusych, mowi czysto, od urodzenia lat 25, i Halicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatey białey, nosa długiego tępego, oczu światłbłękitnych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 19; a zatem, jeśli pomienieni włoczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten z prawnemi o ich przynależeniu dowodami, prosił gdzie należy, w naznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutów. Czerwca 7 dnia 1822 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.*

Oświadczenie.

1. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziemskiego Ptu Bobruyskiego w dacie niżey wyrażoney zapisanego, eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie potrzebującey wydaje się.*

Roku 1822 mca maja 29 dnia. Dla nieznaydowania się Sądów Przed Aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziemskiemi Ptu Bobruyskiego stanąwszy osobiście niżey podpisany następne oświadczenie do wpisania podał. Oświadczenie niżey piszący się w imieniu własnym przeciwko bratu swemu Franciszkowi Korybutt Daszkiewiczowi czyni z następnego powodu: iż za-

łujący pod pewnemi familiynego układu warunkami z obżał. w roku 1822 aprila 10 dnia nastały dokument, chociaż oświadczeniem przed Aktami Ziem. Ptu Mińskiego zapisanym, w roku tymże 1822 maja 25 dnia zupełnie znikczemnił i za nieznaczący uznał, i aby obżałowany na umorzony już mocy tego dokumentu mianowicie co do schedy żałującego sukcessive spadłey po ś. p. Konstancyi Horainowey Woyskiey Wileńskiey z nikim w żadne układy nie wchodził nay mocniey zastrzegł; jednak gdy obżałowany z krzywdą żalącego się o tęż sukcessyyną schedę z W. Sędzią Korkozewiczem i W. Ignacym Unichowskim pozorem wyżey w dacie przerzeczonego skassowanego i zupełnie cofniętego dokumentu, ma zamiar jakieś układy tworzyć; przeto niniey szym oświadczeniem zapowiadam przed aktami Ziem. Bobruyskiemi, jak też i przez Gazetę Kuryera Lit. ogłaszam, iż żadney czynności obżałowanego brata swego na mocy wyżey wspomnionego dokumentu ani z przerzeczonemi, ani z kimkolwiekbądź sformowaney akceptować niebędę, owszem że zupełnie nic nieznaczącą w każdym mieyscu uznam, ninieyszym oświadczeniem ostrzegam. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Ferdynand Korybuth Daszkiewicz Kasztelanic Mścisławski.

O zgodność z protokułem świadczę Józef Macewicz Regent Ziem. Bobr.

Pozew.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Wypis z zaniesionego w Witebskim powiatowym Ziem. Sądzie 2 maja 1822 roku Oświadczenia stronie potrzebującey, przy wyciśnieniu Skarbowey pieczęci teyże daty wydany.

Oświadczenie imieniem WJPani Rozalii z Bohdanowiczów Chludzińskiey Szambelanowey b. dworu Pol., i Chorążyney Ptu Orszańskiego Gubernii Białorusko-Mohilewskiey, na JW. i WWJJ. Panow Wincentego b. Podkomorzego Ptu Wileyskiego, Kazimierza b. Sędziego Sądow Głównych cywilnego Mińskiego Departamentu, Onufrego Marszałka Ptu Wileyskiego, Ignacego b. Sędziego Sądow Głównych Cywilnego Departamentu Gubernii Mińskiey braci między sobą rodzonych Bohdanowiczow, czyni się z następnych pobudek: iż co zeszła z tego świata Ludowika z Wyszyńskich w pierwszym zamęściu Bohdanowiczowa, a w powtórnym Tarlecka matka żałującey się delatorki, i obżałowanych braci Bohdanowiczów w roku przeszłym 1811 mca januar. 29 dnia, ostateczną dyspozycyą swoją testamentową, chcąc wszystkim dzieciom swoim jednostayny dowod miłości macierzyńskiey ukazać i równy domiar w exdotacyi dla córek całkowicie niewyposażonych oznaczyć, względnie do wyexdotowania żałującey się delatorki siostr Brygidy z Bohdanowiczow Karnickiey, i Maryanny z Bohdanowiczow Hryhorowiczowey po 30,000 zł. pol. im zaliczonych, tąż testamentową dyspozycyą swoją, i dla żałującey się delatorki 10,000 zł. pol. do uprzednio zaliczonych 20,000 i dotychczas u siebie przez obżałnych na obligu mianych przeznaczywszy, i zapisawszy na ten przedmiot fundusze summowne na czystych obligach i zapisach u różnych osób zalokowane do dwóchkroć sto czternastu tysięcy zł. pol. wynoszące wykazała, obżałowani zaś bracia Bohdanowiczowie posiągnąwszy ziemne fundusze po śmierci żałującey się delatorki matki Ludowiki z Wyszyńskich Bohdanowiczowey in post Tarleckiey, Starzynki, Trusewicze, Obodowce, Stayki, i Zaborze, odpowiedzi uległe, ze wszystkiemi attynencyami, i przynależnościami w Gubernii Mińskiey w powiecie wileyskim sytuowane, nie tylko że do usatysfakcyonowania żałującey się nie przystąpili, ale nawet z pobieranych summ na zapisach, i obligach u różnych osób będących procentow, dotąd i za tak wiele lat należnych delatorce nie opłacając, takowe pościągaliście kapitały na korzyść własną, a z ukrzywdzeniem delatorki, i gdy mimo cierpiącą powolność na wielokrotne dopomnienia się delatorki naymnieyszey ze strony obżałowanych w opłacie do 20,000 zł. pol. dziś z procentami zwiększoney summy, przez obżałowanych nic uczyniono sątysfakcyi, zmuszona przeto delatorka krokami prawa na obżałowanych majątku summownym, i ziemnym opartą swą przez zeszłą matkę pozyskać należność, izby tak obżałowani jako i interessowane osoby w żadne na wyż wyspecyfikowane dobra, komplenacyi z obżałowanemi nie wchodzili, obżałowani onerami obarczać, aż do zupełnego usatysfakcyonowania delatorki nie mieli wolności przed Sądem zaskarża, i manifestuje, a powszechność przez Kur. Litew. ostrzega i zawiadamia. Dat 1822 mca maja 2 dnia, na autentyku podpisano. Podałem Plenipotent Alexander Chaniewski Regent Graniczny Ptu Horodeckiego. Zgodno z oryginałem i wolno drukować. Franciszek Swierszczewski Pisarz Ziem. Wit. Paweł Jhob ik Regent Ziem. Ptu Witebskiego Sekretarz Kollegski.

---

1. Niżey podpisany czyni przed publicznością następne oświadczenie, iż Dekretem Grodz. Wileń. w roku teraźnieyszym zapadłym zasądzona została summa zł. 1823 na W. Benedykcie Satkiewiczu, lecz jak pewne wiadomości dochodzą, że tenże W. Satkiewicz w celu nieopłacenia summy w oznaczonym terminie chce zformować Sąd kompromisarski i za onym opłatę zmitrężyć przeto zapobiegając tak szkodliwemu zamiarowi wcześnie zapowiadam iż tak z osobami do kompromissu użytemi, jako też z samymże W. Satkiewiczem w przyzwoitym sądzie proces rozpocznę. Ludwik Lachowicz.

Takowe oświadczenie może Redakcya w Kuryerze Lit. umieścić jako w Aktach Grodz. Wileń. zapisane. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

---

1. Poddanka JW. Zawiszow Prezydentow Elżbieta Januszkiewiczówna uciekła dnia 11 junii ogodzinie 4tey po obiedzie, urody średniey, twarzy okrągley, nasa krutkiego, oczu błękitnych, włosow ciemno-rudych dogrzebienia, brwi takież ciemno-rude, uszy obie przekłote do kolczyków, mówi po polsku z przeciągiem, politewsku mówi dobrze, od urodzenia lat 24; która zabrała z sobą rzeczy szlafrok rypsowy kolorowy watowy, suknię bombozową 1, suknia płocienki angielskiey kolorową 1, suknią bastową kolorową 1, chustkę marynową szafirową ze szlakiem 1, przytym bieliznę rozmaitą.

---

1. Roku 1822 mca czerwca 10 dnia. Sąd podkomorsko Taxatorsko - Exdywizorski, rozsądzający sprawę Dziedzicow dóbr Kiewnar w ptcie Szawelskim położonych; WW. Wincentego Rosien. Arnolfa Szawel. Granicznych, i Jacka Ziem. ptu Szawel. Sędziów braci Kiewnarskich; z kredytorami konkursową, a między rodzeństwem działową; dnia 3 następującego mca lipca teraznieyszego roku; po zapisaniu na niestawających amissyi ostateczny swóy wyrok ogłosi. Aby zatem na dzień promulgaty Dekretu wszystkie interessowane osoby stanęły, przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczonąj obwieszcza. Jan Przeciszewski Podkomorzy Ptu Rosień. Tomasz Herubowicz b. Prezydent Ziem. Szawel. Jan Narbut Sędzia i Exdywizor. Regent Ziemski Szawelski i Exdywizorski Franciszek Piotrowicz.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie w imieniu JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza Jenerała woysk Pol. z odpowiedzią na Oświadczenie JWW. Rajeckich w gazecie Kur. Lit. pod N. 68 umieszczone, podane roku 1822 dnia 10 junii.

Mylne i odstępne od istoty rzeczy przez JWW. Rajeckich w całym rozciągu ich interessu z JWW. Hrabiami Chodkiewiczami wyobrażenia, jak niemogą ani na chwilę iedną czasu uszkadzać nieskażonemu honorowi JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza, tak zbliżona ciekawość Szanowney Publiczności z łatwością rozwiązać potrafi, w jakim są składzie zamiary i czynności JWW. Rajeckich do fortuny JWW. Hr. Chodkiewiczow sprostowane, gdy zechce odczytać ten krótki rys interessu do uwagi i opinii swey bezpiecznie ze strony JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza oddać się mogący.

Nienadto podchlebna dla JWW. Rajeckich, lecz obszerna w prawdzie byłaby historya, gdyby wyprowadzić pierwiastkowe źródło, z którego dzisiay JWW. Rajeccy kilkumilionowey doczekali się sytuacyi, wszakże, ta wiadomość połączona będąc z interessem i majątkami JWW. Hrabiow Chodkiewiczów, i dotykając się chęcią uszczuplenia onego dowodami czytelnemi w Sądzie działowym, przez Ukaz Rządzącego Senatu odżywionym, przedstawiona została. To więc, co w krótkim czasie wyrokiem tey juryzdykcyi rozwiązaném w swojém istnieniu będzie, to, co było i jest przeciwko JWW. Rajeckim w zarzucie, gdy oni nie chcąc mieć względu na opinią własną usiłowali, acz niesłusznie i nieistotnie, dotknąć opinią z cnot i przymiotow swoich udostoynionego męża, trudno atoli nieodkryć tey zasłony, pod którą dotąd powodem tylko samey delikatności JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, wszystkie tychże JWW. Rajeckich zdrożne i ukarania całym głosem powszechności godne czynności zakryte były. Za nadto mylną utworzyli JWW. Rajeccy wystawę tak znakomitey liczby swojego kapitału, jako i przedmiotu, na który on jakby zaciągnięty. Illość bowiem summy kapitalney, przed ich zwiększeniem sytuacyi swojey zajętych podniesiona, złożona będąc z wysokich nad prawa Koronne i Litewskie procentów, z różnych niepraktykowanych naliczeń, z myłki na 5000 czer. zł. na stole sądowym dowiedzioney; z summy 52,400 cz. zł. zaledwie 35,000 cz. zł. dochodzi, i ta za realną tylko należność poczytaną bydź powinna. Przedmiot zaś, na który taż summa była zaciągnięta, jawnie dowodzą rachunki kassowe, przychody i rozchody wszelkie JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza przedstawiające, i okazują tę dotykalną każdego przekonać mogącą prawdę, iż ani grosz jeden JWW. Rajeckich na dobro ogólney oyczystey, fortuny śmiercią Starosty Żmuydzkiego zostawioney nie spłynął, i że całkowita summa po kilka tysięcy cz. zł. w każdym roku użyczana, na interessa własne JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza obróconą została, następnie oddział schedy JW. Józefa Hr. Chodkiewicza wziął swe nastanie, nie przez usiłowania JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, w jakowey materyi on zawsze był obojętny, lecz wcale innych osób w Królewstwie pol. radę familiyną składających, które zajęte będąc pozyskaniem tey prawami natury zabezpieczoney własności, z łatwością (acz gdyby JW. Alexander Hrabia Chodkiewicz stał na przeciw) jako w sprawie za którą prawa Bozkie i ludzkie przemawiały (jak to liczne przykłady, w familii Judyckich, Charleńskich i Malińskich stwierdziły) dokazać mogli, jakoż wyrok wysokiey w kraju juryzdykcyi, te działania familiyne przez Ukaz 1817 roku dnia 28 augusta wypadły, upoważniwszy, nadał Józefowi Hr. Chodkiewiczowi równe prawa, i te same jakie służyć mogły Alexandrowi; a zatym z takiego rozrządzenia wysokiey władzy Rządzącego Senatu, żadney JWW. Rajeccy dla swojego interessu nie mogą wyciągnąć korzyści, ani tey właśnie, iżby dotknąć potrafili dobrą opinią w sercach życzliwych, i dobrém myśleniem tchnących rodakow dla JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, i pomódz swojemu interessowi, przeciwko któremu prawa, słuszność, i sprawiedliwość w każdym punkcie stawiąc się, skutkow pomyślnych osiągnąć nigdy nie pozwolą.

Los przeciwny, który dotknął fortunę JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, i zmusił go do usatysfakcyonowania wierzycieli swych sposobem rozbioru, przypisać może, JW Hr. Chodkiewicz różnym wypadkom, od których żaden z żyjących nie może bydź uwolniony, wyrażać zaś tu onych nie widzi żadney silney pobudki, ani potrzeby, i tę wiadomość uczuciom swoiego serca zostawić jest przymuszony. Lecz zwraca się do wykazania przyczyn innych, które w przekonaniu jego, podług wyrachowań zrobionych, fortunę onego do upadku skłoniły. Wyjazd w roku 1809 za granicę, był odkryciem tych wszystkich korzyści, z których dzisiay JWW. Rajeccy, nie więcey użyczywszy nad 35,000 cz. zł. różnemi i to przez lat 6 cząstkowie składanemi kwotami zanoszących, dwómilionową formują należność.. Profitując albowiem JW. Franciszek Rajecki z tego zdarzenia pod maską przyjaźni, zmieniając czteroletnie prawo arędowne przez samego aktora rzeczy postanowione, postarał się zyskać od osób żadney mocy nie mających obliczenie summy nayawantażownieysze, kontrakt zastawny z warunkami niepraktykowanemi, fortunę dziedzica znakomitemi pretensyami dotykać mogący, objąć już sposobem zastawy dobra Możaykow i Soleczniki w roku każdym przeszło 146,000 zł. czystego dochodu czyniące, za summę zł. 80,000 w rocznym dochodzie ryczałtowie ustanowioną, z którey potrąciwszy expensa fundi dla niego warowane zaledwie złł. 20,000 pozostawało, czystego dochodu, na jakowym podaniu JW. Hr. Chodkiewicz przez lat 14ście 840,000 zł. odniósł straty, prócz tego JW. Rajecki pod niebytność JW. Hr. Chodkiewicza prowadząc planiczne i zmówne wyrachowania, wszystkie summy pretensyyne bez żadnych sprawdzeń na gruncie, niendzieliwszy ani jednego grosza, na obligi przeszło 290,000 zł. przenieść usiłował, z których zaledwie dzisiay zł. 115,000, okazało się bydź realney należności, niemniey w postępie lat dalszych podobne prowadząc naykrzywdnieysze narachowania, do miliona zł. pretensyow gruntowych przez ciąg 14stoletni posiadania zamierzył, z ktorych równie naywięcey do 100,000 zł. okaże się do przyjęcia posługiwającey należności. Te więc wszystkie ze strony JW. Franciszka Rajeckiego domierzone nadużycia zmusiły JW. Alexandra Hrab. Chodkiewicza, do tey ostateczności przykrey nader dla jego serca, iż widząc zagarnione nienależycie, z naywiększą jaka tylko bydź może krzywdą i szkodą maiątki w otworzeniu rozbioru, i tym końcem czynności wszelkie JW. Rajeckiego pod czas bytności za granicą na jego szkodę dokonane zaskurzył, i w poparcie tego zabierając się na wszelkie prawami dozwolone dowody JW. Franciszka Rajeckiego przed Sąd Główny Kijowski, do ulegania wyrokom tey juryzdykcyi, jako z powodu większości dóbr w Gubernii kijowskiey położonych właściwey powołał Widząc zatym JW. Franciszek Rajecki, przez te działania w imieniu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, przecięte pasmo korzyściow, z krzywdą debitora i innych ręcznych wierzycieli odnaszanych cały rachunek na zwłoce czasu różnemi wytężonemi sposobami uplanować zamierzył, odbiegając tedy od juryzdykcyi Sądu Głównego kijow. sprawę całą w Departament Grodzieński przenieść usiłował, jakowy plan ile przerywający czynności Sądu rozbiorowego, za starannością debitora i innych wierzycieli przez Ukaz Rządzącego Senatu odtrącony został, i sprawy działowa i rozbiorowa, Sądowi Głównemu Kijowskiemu z powodu większości w tey Guberni dóbr oddana. Lecz obok tego zyskawszy JW. Franciszek Rajecki wolność dowodzenia, iż dług onego do obu sched zastosowany bydź powinien, widząc przed sobą obecne trudności, dokazania

tego co nigdy nieistniało, spodziewając się srogiey kary, za przeciwne istocie rzeczy tłumaczenie Rządzącemu Senatowi przynoszone odezwał się, przez interessowanie się osob zbliżyć się do umiarkowań przyjacielskich, i do miłego pokoju, do którego szczególnie JW. Alexander Hrabia Chodkiewicz był zawsze powolnym. Przygotowawszy zatym JWW. Rajeccy nowe projekta na dalsze zawikłanie fortuny Chodkiewiczowskiey, i ciągnienie z onych korzyści, pośpieszyli do Warszawy, mieysca pobytu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, gdzie oświadczywszy chęcie zbliżenia się, następne z swey strony przyymowali obowiązki, iż oni związkami swojemi postarają się przyłożyć do tego, aby wierzyciele Litewscy JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza odebrać mogli rychłą satysfakcyą, upewniali, znajomością dóbr i wiadomością jakoby dostateczną o ilości długów, iż dobra solecznickie staną się odpowiedzialnemi na satysfakcyą długów innych, i przyrzekali naysolennieyszą pomoc w interessach innych; zobowiązany przeto JW. Alex. Hr. Chodkiewicz temi obietnicami, szczególnie przez JW. Franciszka Rajeckiego w obrazie nayważnieyszey rzetelności tłumaczonemi, obietnicami témi, które spokoynym go wkrótce przez uczynienie satysfakcyi wierzycielom uczynić mogły, nieprzyjąwszy jednak dokumentu ręką Półkownika Rajeckiego, przygotowanego cerografem utytułować się mogącego, i do podpisu podawanego, podpisał inny, w którym niesprzekonania istotnego, lecz jedynie na domaganie się JW. Franciszka Rajeckiego, takowe wyrazy domieścił, lecz nie w celu uszkodzenia fortunie brata swego, dla którego zawsze chciał bydź w ewikcyi, chcąc przez to ustronić JWW. Rajeckich od tey uporczywey prawności, która znaczney liczbie wierzycieli satysfakcyą zatrzymywać miała. Lecz kiedy w poźnieyszym czasie okazało się, iż te wszystkie obietnice JW. Rajeckiego były do pozyskania wyrazów, dług jego oyczystym ustanawiających, nieistotnie czynione, kiedy JWW. Rajeccy na zasadzie takowego dokumentu, warunkowie tylko przez JW. Hr. Chodkiewicza wydanego, probować dług swóy obie schedy dotykającym przedsięwzięli, opiekunowie więc przez Ukaz Rządzącego Senatu, do postrzegania własności Pupillarney obowiązani, rozpoczęli processe z JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem jako osiadłym obywatelem Województwa Mazowieckiego, o wyznanie na zasadzie czego takowy dokument był podpisany; powołany przeto JW. Hrabia Chodkiewicz przed Sąd appellacyyny Województwa Mazowieckiego, obowiązany był wykonać na to przysięgę, iż dług JWW. Rajeckich obróconym został na interessa jego własne, i że wyrazy w dokumencie wzmienione na domaganie się JW. Franciszka Rajeckiego domieścił, i takową przysięgę przed Bogiem wedle sumnienia swego, w Sądzie appellacyynym Województwa Mazowieckiego wykonał. Na próżno więc JWW. Rajeccy w swoiem Oświadczeniu wypisali się, iż takowa przysięga nie jest wykonana, na próżno zarzucali juryzdykcyi znakomitey Królestwa Polskiego, iż ta poświadczyła rzecz niebyłą. Na próżno też utrzymują, i to swoje zadziwić powinne każdego mniemanie, iż przeciwko dokumentowi własnemu JW. Alexander Hr. Chodkiewicz wykonać przysięgi nie mógł. Nietai się bynaymniey JW. Hr. Chodkiewicz przed Szanowną Publicznością z tego swojego czynu, i oświadcza, iż takową przysięgę przed Sądem Województwa Mazowieckiego wykonał, lecz wykonał oną tak wiernie, jako mu honor i nieskażone sumnienie dyktowało. Nie jest zatym winą Hrab. Chodkiewicza, iż dokument takowy exystencyą swoją utraca, niech JW. Franciszek Rajecki osądzi siebie, czyli obietnice onego, jak się zdawało w duchu otwartości czynione, zadowolnione były, a które tylko obowiązywały JW. Hrabi Chodkiewicza do wydania takowego dokumentu, a nieprzekonanie iż dług onego zaciągnięty na spłat długów rodzicielskich, które JW. Ludowika Hrabina Chodkiewiczowa, jako dowodami czytelnemi ze strony Opieki Józefa Hr Chodkiewicza w Sądzie działowym Grodzkim złożonemi wyprobowanem zostało, posplacała.

Ten zatym krok ze strony JWW. Rajeckich w podaniu oświadczenia do powszechney wiadomości czyniony przeciwko JW. Alexandrowi Hrabiemu Chodkiewiczowi, ile okazuje się bydź krzywdzącym samychże JWW. Rajeckich, tyle opinii JW. Hr. Chodkiewicza, na wszelkich upewnieniach i przyiaźni tychże JWW. Rajeckich jedynie zawiedzionego, uszkadzać niepowinien, owszem stanie się powodem w następności do wykazania na jaw światu, dopełnionych ze strony JW. Franciszka Rajeckiego faktow, opinią jego w ważnych objektach dotykających, przewodnictwem których on całe swoje do fortuny JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza na satysfakcyą znaczney liczby wierzycieli przeznaczoney formuje naymniesinszniey pretensorstwo. Szczegóły takowe, do opisania w tém mieyscu są niepodobną, lecz podania do druku wszystkich w tey sprawie odbytych Głosów, zawiadomią znaczną część Szanowney Publiczności w jakim jest stanie cały interes JWW. Rajeckich, i na jaką oni w oczach moralnego świata opinią zasłużyć będą mogli. Działo się w Turcu w Guber. Grodzień. ptu nowogr. jako wyżey; Wiktor Dalkiewicz Umocowany. Odczytałem i wolności do druku podania dozwalam, Na interessa, JW Alexandra Hr. Chodkiewicza G. W. Pol. wyznaczony Sędzia Jan Zaleski.

2. Oświadczenie imieniem WWJPanów Ludwika Xawerego Kapit. Woysk Pol. oraz Ignacego Lachowiczów czyni się z następnego wydarzenia i okoliczności ze stopnia zeszłego Kapitana Lachowicza Pisarza b. porządkowey Kommissyi Wileń. osiągnąwszy oświadczający sukcessyą w celu uzyskania summy od WJPana Benedykta Sadkiewicza Porucz. Woysk Pol zł. 8,200 obligem zapewnioney w Sądzie Grodz. pttu Wileń. rozwinowszy proceder pod r kiem teraznieyszym mca maja i dnia 30 otrzymali Dekret oczewisty rekognoskujący summy zł 1823 i r. s. 45 z terminem opłaty w mcu 7brze dnia 29 przy aktach Grodz. pttu Wileń. Lecz gdy oświadczającym naypewnieysza wieść dochodzi, że W. Sadkiewicz w celu ukrycia swego funduszu ma zamiar urformować Dekret kompromissarski, a przezeń zamitręzyć należną za Dekretem satysfakcyą, co się sprzeciwia ustawom krajowym, a mianowicie konst. 1764, na przypadek zatym spełnienia jakiego bądź kolwiek kondyktu że tak z osobami do onego wejść mogącemi, jako też i W. Sadkiewiczowi proces wznawszy naysolenbiey oświadczają. Datt 1822 mca junii 12 dnia. Ludwik Lachowicz Kapitan Woysk Polskich.

Roku 1822 junii 14 dnia, przed Sądem Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie Adwokat subsel. Pta Wileń. WJP. Jan Kniażewicz takowe oświadczenie do Akt podał, przyjęliśmy. Prezydent Adam Dauksza, Józef Horodeński Sędzia. Pisarz Józef Naborowski. Józef Bohusz Regent świadczę że jest w aktach.

Roku 1822 mca junii 14 d. Ze takowe oświadczenie może bydź umieszczonym w Kuryerze Litewskim poświadczam. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmiana w powiet.
	dnia 17 średnia	27 cal. 9,67 lin.	+ 16,91 stopni	Zachodni	Pogoda
	dnia 18 średnia	27 — 9,56 —	+ 16,58 — —	Zachodni	Pogoda
	dnia 19 godz. 5	27 — 8,6 —	+ 15, — —	Północ. Wschodni	Pogoda